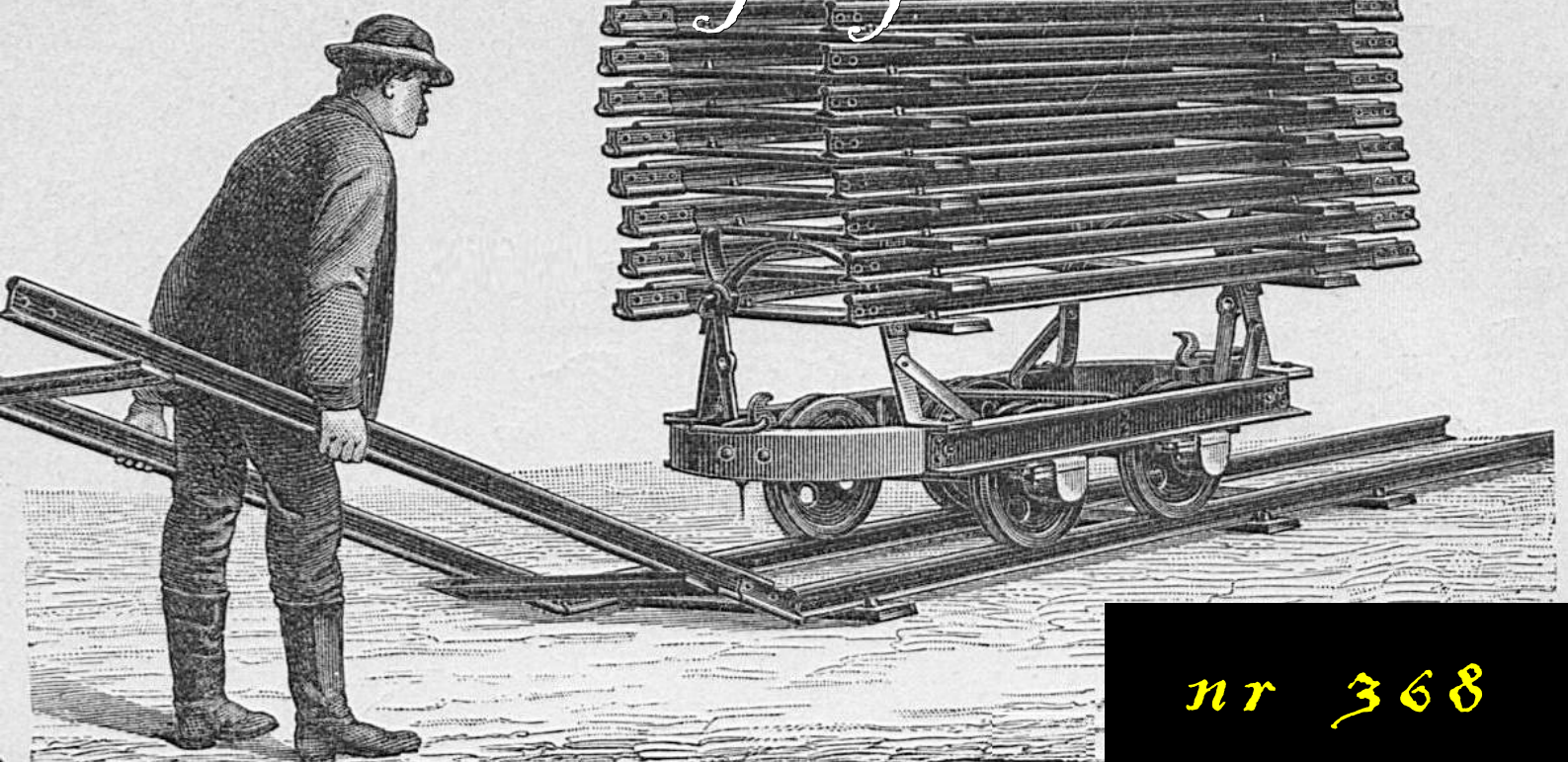



бoczny tor

magazyn osobności



nr 368

A dandelion seed head is positioned on the left side of the frame, its stem extending downwards. The background is a dramatic sky with dark, heavy clouds and bright, golden light breaking through, suggesting a sunset or sunrise. The overall mood is contemplative and evocative.

Zdaje się, że najlepszym
sposobem na zapomnienie
błędów z przeszłości jest
popęłnianie nowych. Choć
najczęściej, w praktyce, są to
te same stare błędy. Ćwiczymy
pamięć i uczymy się przez
powtarzanie. Czyż nie?

W niełatwym czasie tym

jest łatwiej naprawdę tracę wzrok
kłamstwa mieszają się życzeniami
chmura tagów ale susza co tu pisać
oczywiście wygina się horyzont
wydłuża dzień strzała leci żeby przebić
kogo ma albo śmignie bokiem
zachód słońca jest w planach
jeszcze dopiero maj
nie wszystkie mniszki
zdecydowały o przemianie
maki wzbiły się do lotu
przy ziemi z piachu
okna pootwierane 24h
toczy się toczy

POCZTÓWKA.

=====

TRAWERS WŚRÓD TRAW

Pochmurnie w noc idzie

rozpływają się koleiny

pumeks gleby nie od razu

nasiąknie jak gąbka

co ma się skruszyć skruszeje

co zostanie z tego dnia

na koniec ożywczy deszcz







oda do mdłości

W zaistniałej sytuacji
w tym trudnym czasie
w nowej normalności
po trzykroć mdłości
gdy to słyszę
jak tu żyć?
czy twarz skryć
w dłonie?
a czy odkażone?
niech to folie zmięte!
miejsca wolne zajęte
zamknęli otwarte
by otworzyć zamknięte
w zaistniałej sytuacji
w trudnym czasie
w nowej normalności
znane mdłości

Rozsypanka

Mógłbym być teraz gdzieś daleko
myślami jestem bardzo daleko
i nie powstrzymuje mnie
i nie wzrusza co tam znowu
wymyślili w instytutach rozwoju
techpro maski wielorazowe
przyjdzie jeszcze pogadać
o niczym o wszystkim
wyjść na jedno kółko słoneczne
porysować cieniem

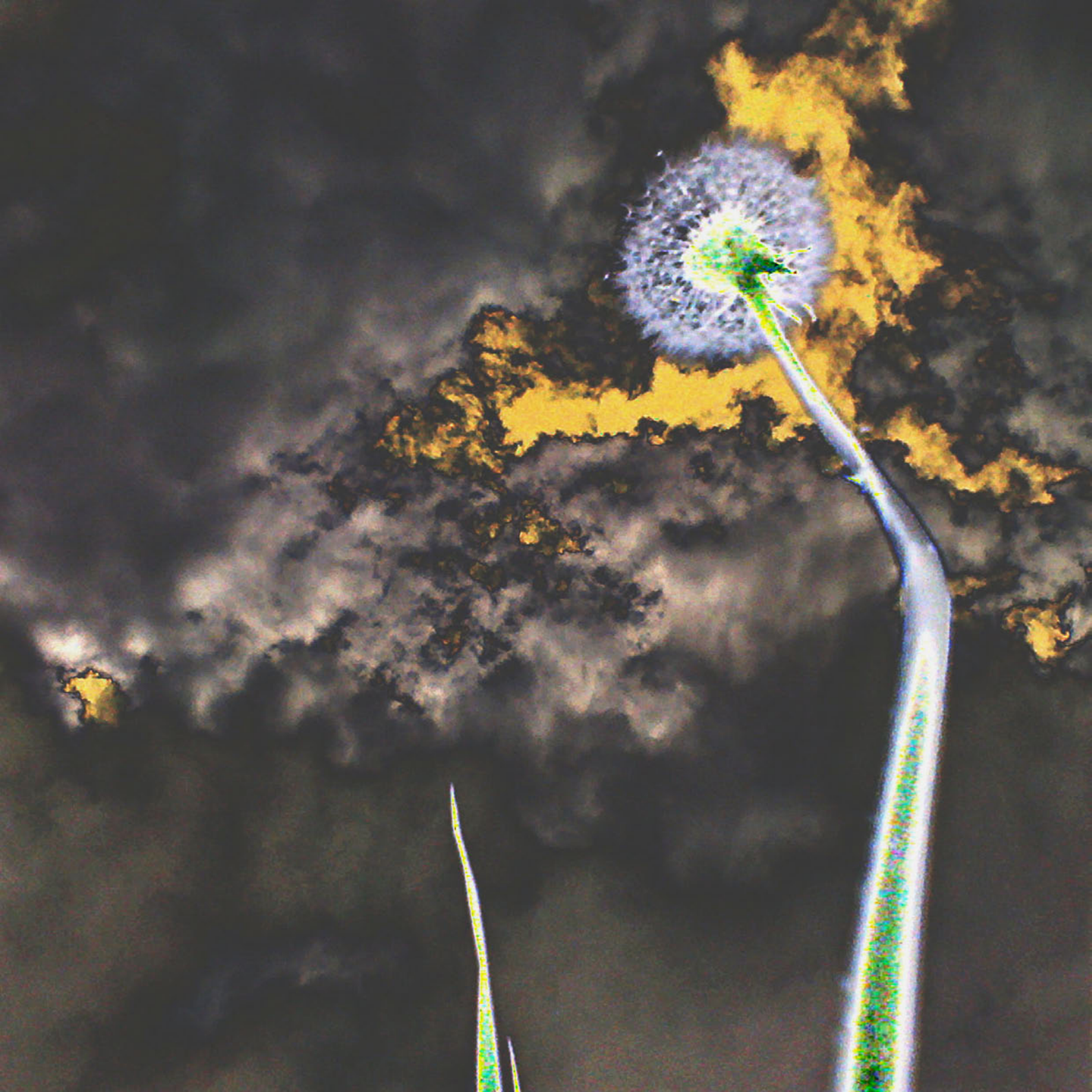
I nie dać się zwieść. Te wiersze niepełne
to tekst prozaiczny.











Do zapomnienia (dla K. I. G.)

Może i chciałbym napisać coś istotnego, jeszcze nie tym razem. Jest maj, wybaczymy sobie. W maju, w cieplejsze wieczory pomału zapadające i zapowiadające coś na pamięć już znanego, a jednak kuszącego... W maju najbardziej bodzie ta dziwna chwytność aury, te skurcze serca i nagle serdecznie nienawidzisz marudzenia, no bo jak, po co, na co? W maju łzawią oczy: alergie słoneczne, trawiaste, jakie tam — i też tym, co wśród wzruszeń odnajdują lub gubią siebie. W maju tylko najprostsze słowa są poezją. Tylko w maju takie hece.



GODZINY
CZEKANIA

Niedziela

Nuda w oczu zwierciadła mizdrzy się od rana,
 W błyskawki dawnych niedziel teknoła się stroi-
 Jedynie rzeczywistość niedbale odziana.
 Czas spłił się i przekornie drogę godzin dwoi.

p u s z c z o n e z w i a t r e m / c y t a t n i k



Osoby z doświadczeniem depresji pytane o samopoczucie wiosną 2020 roku informują zaskoczone, że odczuwają spokój, pewność i osadzenie w ograniczonych przez sytuację rytuałach codzienności

SZAŁAS Z PATYKÓW

Podróżowanie po osi osobistych napięć zostało chwilowo zawieszono. Przywileje dążeń i marzeń są dziś zatrzymane w blokach startowych. Świat utknął w czasie czasie nieznośnym, bez daty ważności...

Nieznośność sytuacji, w której się znaleźliśmy, przybiera w osobistym wymiarze najróżniejsze postacie. I to jest zupełnie normalne. Do przedpokoju wciskają się nieproszone troski ostateczne: potencjalność śmierci, wolność (i odpowiedzialność), izolacja i brak sensu. Rzadko kiedy obcujemy z ciemnością na co dzień. Zwykle jest skrzętnie skrywana, odganiana rytuałami przyjemności, sportu, medytacji właśnie.

NATALIA FIEDORCZUK

DWUTYGODNIK >>> <https://www.dwutygodnik.com/artukul/8867-szalas-z-patykow.html>



Marcin Walkowski

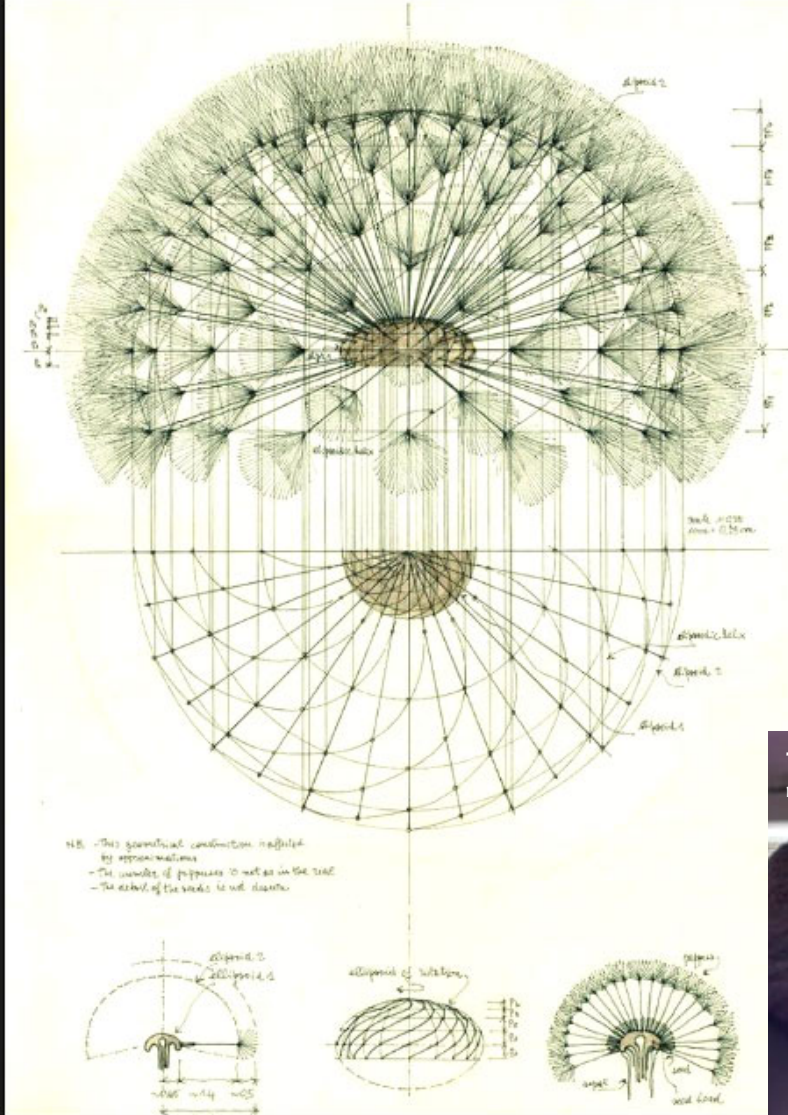
- 11 maja · 🌐

wrzut od Joli, dzięki! ⋮

Kiedy Bóg stwarzał Ziemię, zesłał anioła, aby zapytał roślin jak chcą wyglądać. Wszystkie rośliny odpowiedziały z wyjątkiem mniszka, który nie wiedząc, jak chce wyglądać, poprosił o dodatkowy dzień zastanowienia. W ciągu dnia zobaczył mniszek słońce i chciał być jak słońce, wieczorem mniszek zobaczył księżyc i chciał być jak księżyc. W nocy mniszek zobaczył gwiazdy i chciał być jak gwiazdy. Gdy anioł powrócił na ziemię i ponownie zapytał mniszka jak chce wyglądać ten mu odpowiedział: jak słońce, księżyc i gwiazdy.

Legenda rumuńska

grafika: <https://www.flickr.com/people/ciuccio51/>



fot. AS >>

maska od Ani, dzięki!



Dostałem ofertę: „Kup ubezpieczenie na życie bez wychodzenia z domu”. Wolałbym wariant z wychodzeniem*

* „Należy rozważyć, statystyki pokazują, że większość wypadków zdarza się w domu”. / as



Justyna Zimna

3 maja o 23:24 · 🌐



Na marginesie ostatnich lektur, z których wiele miało formułę zbliżoną do dzienników:

Wspomnienia z ostatniej dekady jawnie obejmują wiadomości wyczytane w sieci. To naturalnie gest nienowy, dzienniki siłą rzeczy stają się dziennikami lektur, dziennikami (nomen omen) telewizyjnymi, historia życia jest historią jego medium, ale zmienia się skala, przeobraża sposób doświadczania.

Wraz z siecią pamięć zostaje rozszerzona na cały świat (i jego fandomy), nasi wysłannicy kolonizują go za nas, abyśmy mogli abonować część ich wspomnień w swoich pamiętnikach.

Pozornie coraz więcej i coraz szybciej (wszyscy naraz) wiemy, ale zaczynamy obojętnieć na to, że nie bierzemy w tym udziału, nie uczestniczymy. Po prostu nawykowo zaczynamy znać pewne historie, w tym też - nasze własne.

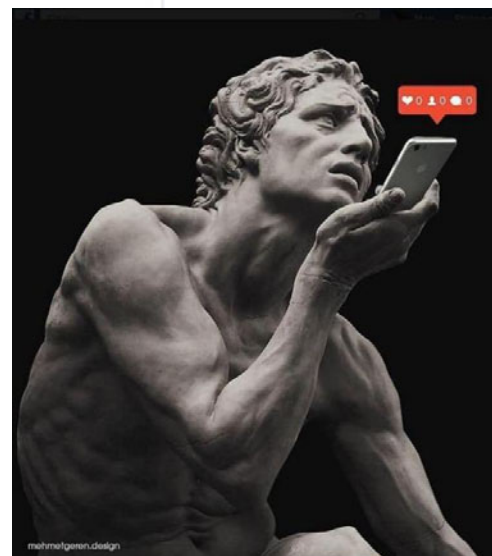
Referowanie: strumień zdań, które przedmiot odniesienia biorą z wypożyczalni publicznej. Podmioty ujmujące sprawę od strony fotogenicznie biernej.

Albumy rodzinne memów, romantyczne historie przeglądarek. Pamiętacie, jak przed wyborami historycznie czyściliśmy pamięć podręczną, jak ostrożnie ustawialiśmy widoczność wpisów?

Uderza mnie bierność, nawykowe nieuczestniczenie w życiu. Złagodzony odbiór, róża bez kolców, odkąd mieszkam w centrum miasta, zbieram wiosną tylko zdjęcia kwiatów, czy ja będę o tym?

Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś.

**Czy będziesz
wiedzieć,
co przeżyłeś?**





BT nr 368 / magazyn osobności / 15 maja 2020
słowa i obrazki: mz i dast, z wyjątkiem stron 15-17 oraz skanów na s. 1 i 3



